

Radosne „hurra“ dla orłów Kosmosu!

E. B. 10/107 Egz. Obow. Regionalny 10/8/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER



Poniedziałek, 20.VIII.62 r.
Niedziela, 19.VIII.62 r.
ROK XVIII Nr 194 (5614)

PIENIĄDZE, MORALE I SPUTNIKI

Zespoły lot radzieckich kosmonautów — to nowy triumf rozumu ludzkiego

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA na uroczystości powitania Nikołajewa i Popowicza

MOSKWA PAP. Witając kosmonautów Nikołajewa i Popowicza N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

ZESPOŁOWY lot kosmonautów Andriana Grigoriewicza Nikołajewa i Pawła Romanowicza Popowicza, to zdumiewające osiągnięcie nauki i techniki, gospodarki i kultury, to nowy triumf rozumu ludzkiego. Zespoły lot, to nowy powalny krok na drodze do komunikacji międzyplanetarnej.

Zródło naszych sukcesów — to ustroj socjalistyczny, socjalistyczny system gospodarki, socjalistyczna struktura naszego państwa. Tak jest! To był niebywały wlot genialnej myśli, szeroki rozmach rewoლucyjnego czynu, który oparty był na głębokiej wierze w lud, w jego zdolności twórcze, w jego niewyczerpane siły.



NASZE nowe sukcesy na polu opanowywania Kosmosu — stwierdził N. S. Chruszczow — mają charakter z gruntu pokojowy, prawdy humanitarnej. I choćby nie wiem jak wysiłali się pismacy burżuazyjni, nie uda się im dowiedzieć, że jest odwrotnie.

Przy obecnym stanie nauki i techniki wszystkie narody mogą być szczęśliwe, mogą żyć w pokoju i mieć z pewnością przyszłość. W tym celu trzeba przede wszystkim utrzymać i utrwalić pokój na ziemi. Uwajamy, że przejście do socjalistycznych zasad życia społecznego byłoby największym szczęściem dla wszystkich narodów naszej planety. Jednakże o sprawach swego ustroju społecznego każdy naród decyduje samodzielnie.

CO jest potrzebne dla zapewnienia pokoju? W tym celu trzeba nie tylko, aby nasz naród, nasze państwo, nasz rząd i rządy krajów socjalistycznych właściwie rozumiały drogi prowadzące do utrwalenia pokoju.

UCZESTNICZY VI Zjeździe madzenia Organizacji Czynowych. SEMD wiedeński w Warszawie. Na zdjęciu: serdeczne spotkanie warszawskimi dziećmi na Starym Mieście.

CAF — Wdowiński

Uroczyste powitanie zdobywców przestworzy na Pl. Czerwonym



MOSKWA (PAP). Ra dziecię „bracia kosmiczni“, major Andrian Nikołajew i podpułkownik Paweł Popowicz przybyli w sobotę do Moskwy. Stołca Kraju Rad powitała ich tak, jak się wia największych bohaterów.

KOSMONAUCI przyjechali na podmoskiewskie lotnisko we Wnurowie na pokładzie 4-silnikowego „IL-18“ w eskorcie siedmiu myśliwców odrzutowych, pilotowanych przez ich kolegów.

Kosmonauci przybyli z jednej z miejscowości nad Wołgą, gdzie oczekiwali i gdzie opowiedzieli szczegółowo lekarzom i uczynom o swym maratońskim zespółowym locie kosmicznym dookoła świata.

Srebrzysty samolot wylądował o 12.52. Przed budynkiem portu lotniczego zebrał się wielotysięczny tłum.

Wśród czekających był premier ZSRR Nikita Chruszczow, w sianko, wym kapeluszu i jasnym garniturze.

Dokładnie o godz. 13 drzwi olbrzymiego samolotu otworzyły się i na wyszkidkach schodków ukazał się dwaj kosmonauci — po lewej Nikołajew, po prawej stronie Popowicz. Razem zeszli na płytę lotniska i przy dźwiękach uroczystego marsza skierowali się ku trybunie honorowej.

Na trybunie oprócz Chruszczowa i innych przywódców radzieckich byli także rodzice i żona Pawła Popowicza, matka i krewni Andriana Nikołajewa oraz Jurij Gagarin i Herman Titow. Obok trybuny — kompania honorowa.

DWAJ Kosmonauci stanęli na baczność przed Chruszczowem i zameldowali o pomyślnym wykonaniu programu wyprawy. Nikołajew powiedział, że w czasie lotu utrzymywali sprawną łączność radiową z „Wostokiem 4“ i dodał, iż czuje się doskonale.

Popowicz melduje, że zadanie powierzone mu przez partię i rząd wykonano. „Wostok 4“ spisał się bardzo dobrze i że on sam czuje się doskonale.

Obaj kosmonauci oświadczyli, że „gotowi są wykonać każde nowe zadanie KPZR i Związku Radzieckiego“.

Wysłuchawszy raportu Chruszczow serdecznie uścisnął nowych zdobywców Kosmosu.

Uściski wicepremiera Miłkołajewa — dwaj bohaterowie spadli w objęcia swych rodzin.

Później, jeszcze jedno powitanie, z Gagarinem i Titowem, powitanie oficjalne, gdyż obaj oni spotkali Nikołajewa i Popowicza już w śróde.

(Dokończenie na str. 2)

ICH CZTERECH Z KOSMOSU
CZTERE radzieckie pioski — kosmonauci (od lewej): Jurij Gagarin, Andrian Nikołajew, Paweł Popowicz i Herman Titow.

Po pierwszym dniu meczu z RFSRR 22 pkt. dla Polaków

Sensacyjna przewaga drużyny żeńskiej

NA STADIONIE Legii w Warszawie rozpoczął się wczoraj wieczorem (przy świetle elektrycznym) mecz Polska — RFSRR w lekkiej atletyce. Pierwszy dzień meczu upłynął pod znakiem świetnych wyników reprezentantów Polski, którzy zdobyli przewagę w konkurencjach męskich i żeńskich.

Dziś w TV
O GODZ. 20, telewizja nada transmisję z drugiego dnia meczu lekkoatletycznego Polska — RFSRR.

Pierwszy chleb z nowej mąki

BYDGOSZCZ PAP. W po morskich młynach sezon żniw w pełni, chłopi przywożą na przemiał plonę tegorocznych zbiorów. Z tyto dla kilkudziesięciu gospodarzy zmieniło już w tym czasie w Górsku pod Toruniem, a po około 3 tony dziennie mieli miazę w młynie w Brodnicy. Zdatem młynarzy — tegoroczne żniwo jest suchsze — a rolnicy odważali sobie dobra mąkę.

W złowrogim cieniu swastyki

Rośnie niebezpieczeństwo faszyzmu we Francji

PARTY (PAP). Paryski korespondent PAP, Jan Gerhard donosi:

Zuchwały napad bójki OAS na koszaży zandarmerii w Lagny, gdzie bandy wzięli kilkadziesiąt sztuk broni, odnieśli niemal na pady faszystów na banki, incydenty między nimi a policją, kapturze morderstwa, wskazuje na regulowanie jakichś „rachunków“, niestanne prześladowanie Algierczyków kończące się nieraz morderstwami — wszystkie te fakty, które oficjalnie władze francuskie starają się bądź ukrywać przed opinią publiczną, bądź pomniejszać, wywołują we Francji coraz

raz większe zaniepokojenie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że po przegranej w Algierii, bandy OAS przeprowadzają teraz sztybka reorganizację, aby — jak to zresztą stwierdza konspiracyjny biuletyn „Krajowej Rady Ruchu Oporu“ — być go premiera Bidault — przesiądę do nowej akcji.

Do głównym zadaniem na koszaży zandarmerii, który dowodzi, że zebrał nieożywionych w Anglii, oraz ich konspiracyjny z OAS i innymi ugrupowaniami faszystowskim w Szwajcarii i Włoszech nie są tylko morderstwa, jak utrzymują francuskie burżuazyjne, zaniepokojenie ogarnia kre, które dotąd ukrywały bądź bagatelizowały sprawę. Komentarzy pism wskazuje na wagę problemu akcji band faszystowskich, które znajdują oparcie w przeszło półmilionowej zwrozie repatriantów z Algierji.



STATKI NA WEJŚCIU
S/S „HUTA BALDON“ z Norwegii z ruda.
M/S „ODRA“ z Londynu z drobnicą.
M/S „CZOCHLIK“ z Hamburga z drobnicą.
S/S „SOLDEK“ z Danii pod balastem.
M/S „SYRENKA“ z Helsinek z miedzia.

STATKI NA WYJŚCIU
S/S „GDYNIA“ do Helsinek z wegłem.
S/S „KIELCE“ do Danii z węglem.

JUBILEUSZ „ODRY“
STATEK PZM m/s „Odra“ pływający na linii londyńskich zakonczył swój 20-ty rejs. Jedyną została zbudowana w 1880 r. PZM od 1933 r.

JESZCZE JEDEN REJS BEZ REMONTU
TRAMP PZM s/s „Kopalnia Mysłowice“ miał po powrocie z La Goulette w Tunezji poićse na przelad

roczny do Stoczni Remontowej. Zapła statku pod dowództwem kpt. Z.W. Antoniego Gmitrowicza zdecydował, że odwiedzi jeszcze jeden rejs do Oulu i Lulea. Dzięki temu polskie huty otrzymały w sierpniu dodatkowe 10 500 ton cennej rudy.

W PORCIE
W ostatnim tygodniu portowy szczerz cieższy przeładunek łącznie 140 tys. ton różnych ładunków, z czego w ciągu ostatniej doby — 22,3 tys. ton. Ruch w porcie nadal niewielki. Przy nabrzeżu Czechosłowackim brytyjski m/s „Cornwall“ wyładował 4,2 tys. ton rudy żelaznej dla Czechosłowacji. M/s „Baltik“ dobera w Szczecinie barię krajewej troybicy, natomiast PLO-wid m/s „Sikorski“ wyładował partie drobnicy o wazie 4,3 tys. ton.

NA ŁOWISKACH
NA Morzu Bólnocnym spośród 183 znajdujących się tam jednostek łowczych najlepsze wyniki osiągnął trawler 17 bm. przedwojny „Dalmorow skie“ trawler — „Wiskol“ i „Piona“ — po 12 ton. „Odroviski“ „Miedwie“ — 42,5 ton oraz „Gryfa“ — „Skawa“ — 20 ton. W ogólnej tabeli przeladunku rybacy „Odry“ ze Swinoujścia, dokrzydy do dnia 17 bm. wykonał 61,5 proc. planu miesięcznego. Kierownictwo Floty sprawdziło bieżąca bieża 8/8 „Pułaski“, Statek „Kaszuby“ po opuszczeniu Alantyku spodziewany jest w Szczecinie ok. 25 bm.

Przed pierwszym dzwonkiem

MŁODZIEŻ SZKOLNA I NAUCZYCIELE „LAPIA” JESZCZE OSTATNIE SKAPE PROMIENIE WAKACYJNEGO SŁONCA, ALE LU DZIE OD KTORYCH ZALEŻYĆ BĘDZIE PRZYSZŁY ROK SZKOLNY, DOPINAJA PRZYGOTOWANIA DO NIEGO NA OSTATNI GUSZK. WŁASCIWIE TYCH SZKOLNYCH GUSZKOW JEST KILKA, A ISTNIEJE OBAWA, ŻE NIKTÓRE Z NICH MOŻNA BĘDZIE ZAPIĄC TYLKO Z WIELKIM TRUDEM.

NA remonty kapitalne i bieżące, władze szkolne na szego wojewódzka przeznaczyły w tym roku około 30 milionów złotych. Zgodnie z planem, pracowało przeprowadzić w 130 budynkach szkół podstawowych i powiatowych typów. Trudność polegała na tym, że roboty można było wykonać tylko w miesiącach wakacyjnych. Przedsiębiorstwa remontowo-budowlane brnia się od lat jak ryby przed przyjęciem szkolnych zleceń, zwłaszcza jeżeli chodzi o obiekty znajdujące się poza Szczecinem. Powodem jest niechęć. Wynikiem? W dzisiejszym świecie powiatowych (Stargard, Pyrzyce, Gryfów, Kołobrz) roboty nie zostaną zakończone do 1 września.

Podobnie rzecz ma się z inwestycjami. W roku szkolnym 1962-1963 województwu naszemu przybędzie 24 nowych szkół o 183 latach lekcyjnych. Ale do 1 września oddanych zostają tylko 18 szkół.

DRUGĄ przeszkodą do pokonania będzie zaopatrzenie w podręczniki szkolne. Ogólnie sytuacja jest znacznie lepsza niż w ubiegłym roku, mimo to pozostała jeszcze wiele do życzenia. Na razie kierownicy szkół składają zapotrzebowania i dopiero we wrześniu mogą

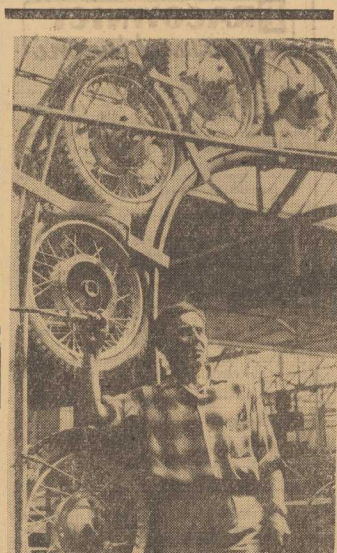
na będzie ocenili przebieg trwających obecnego zabiegów.

TRWAJĄCE od dwóch lat zabiegi mające na celu zbliżenie szkoły do życia, nabiorą w tym roku nowych akcentów. Kształcenie po licealnych rozpocznie się już w pierwszym klasie szkoły podstawowej i wchodził będzie w skład pierwszego etapu realizacji reformy szkolnej. Ministerstwo przyznało naszemu województwu poważne kwoty na uzupełnienie wyposażenia pracowni technicznych. Trudności lo-

kalowe nie pozwalające na tworzenie odrębnych pracowni rozwiązywane będą w drodze organizowania tzw. klaso-pracowni.

(Dokończenie na str. 5)

PRZY 50-tysięcznym „Junaku” nie należy zapominać o takich pracownikach SFM jak majster Józef OLSZANSKI (na zdjęciu). On to bowiem przychylił się swym pomysłem do tego, że dzisiaj kół do „Junaka” nie trzeba podwozić do stanowisk wózków, lecz specjalnym przenośnikiem ponad ścianą montażową, przetrzącają do miejsca przeznaczenia.



Występy Teatru Dolnośląskiego



FRAGMENT głównej w latach międzywojennych sztuki Marii Morozowicz - Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”. Przypominał ją pułkownik szczeciński Pański. Teatr Dolnośląski w reżyserii Sabiny Mielczarek i scenografie Tadeusza Rajkowskiego. Na zdjęciu: odtwórczyni ról głównych: Jadwiga Ziemianka (Monika) i Sabina Mielczarek (Anna).

„Sprawa Moniki” MOROZOWICZ - SZCZEPKOWSKIEJ

JEZELI — poza tzw. „złotytem” tematem — jest o tej sztuce Marii Morozowicz-Szczepkowskiej coś naprawdę autentycznego, to chyba tylko dużo goręcej i wzgardy, z jaką traktuje autorka pleć męską, niedobro sprawę kobiecę niedoli. Oto trzy przedstawicielki płci omal że amieskiej: architekt, lekarz i „pomo domowe” i tak się przedziałem składa, że wszystkie są ofiarami pełnego kandydata na literata, który — zamiast pisać książki — uwodził po kolei wszystkie te panie i jeszcze kilka innych. Skądinąd, jak wynika z treści sztuki, wychodził im to w końcu na zdrowie: wszystkie, po przejściu rozmaitych wewnętrznych katuszy, otrząsały się z kleski i zdobywały samodzielność. Szkoda, że tego demona w sprzecznościach autorstwa nie wyprawa na scenę, możemy się tylko domyślać, co to za gagatek. Poznajmy go nieco z dialogów porzucanych pan, dialogów — dodajmy — na ogół niezbyt interesujących, ozdobionych mnóstwem tyrad i mniej lub bardziej „złotytem” myśli.

Dwóch jubilatów „JUNAKA”



JAK podawaliśmy, w ub. piątek z las my Szczecińskiej Fabryki Motocykli zjechał 50-tysięczny „Junak”. Na jubileuszowej uroczystości, po meldunku przewodniczącego rady robotniczej J. STAZAKA o wykonaniu zadania — dyrektor SFM Stanisław FORTUNSKI złożył serdeczne podziękowanie zarządowi za pełną poświęcenia pracę.

Wrzesień pod znakiem polskiego filmu

1 WRZESNIA w Szczecinie, podobnie jak w całym kraju, rozpocznie się Dni Filmu Polskiego. Na ekran „BALTYKU” wejdzie 6 premierowych obrazów. Festiwal zainauguruje „DOM BEZ OKIEN” — historia ludzi z małego, wędrownego cyrku. Drugi film „SPÓZNIENI PRZECHODNIE” składa się z 5 no w reżyserowanych przez: Gustawa HOLOBKA, Andrzeja ŁAPICKIEGO, Adama HANUSZKIEWICZA, Jerzego ŁAPICKIEGO i Jana RYBKOWSKIEGO. Scenariusz — na podstawie powieści E. DYGATA pt. „Pola Eliżęskie”.

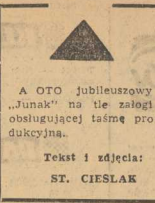
- Premiera w „Bałtyku”
- Powtórki w „Polonii”
- Dokumenty w „Pionierze”

Gustaw Holoubek zaproszony do Szczecina

Ostatnią porcją festiwalu będzie film dokumentalny pt. „ABY KWITOZYCIE”, zrealizowany przez

NIERA”. Będzie tam można obejrzeć filmy dokumentalne nagrodzone na zakończonej niedawno w Krakowie II Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Krokometrażowych, a także inne cenne porcje tego gatunku filmu.

W drugiej połowie września w kinie „PROMIEN” czekać na nas mają fil-



A OTO jubileuszowy „Junak” na te zalogi obsługujące taśmę produkcyjną. Tekst i zdjęcia: ST. CIESLAK

„JADA GOSCIE, JADA”, to współczesna komedia obyczajowa z Mitchel Kowalem, amerykańskim aktorem polskiego pochodzenia w roli głównej. Znanymi reżyser i scenarzysta Janusz Nasfeter przedstawia nam swój kolejny film „O dzieciach dla dorosłych” pt. „MOJ STA RY”. W roli głównej, tym razem poważnej, Adolf Dymska.



Gustaw HOLOBEK

człowieka filmowa Wojska Polskiego, obrazujący aktualne osiągnięcia Ludowego Wojska Polskiego, a także okres przed wybuchem wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. Do filmu wykorzystano wiele materiałów archiwalnych, m. in. z innych krajów.

Najlepsze polskie filmy powojenne (15 tytułów) wejdą we wrześniu na ekran kina „POLONIA”. Znaczący tam m. in. „Krzyżaków”, „Zakazane piosenki”, „Pani i diabeł”, „Kanał”, „Irena do domu”.

Prawo na co dzień

KIEDY Klemens W. zachorował i wżwał Pogotowie Ratunkowe, karetka przywołała felczera, który zastępował lekarza dyżurnego na stacji Pogotowia. A felczera zastrzyknął mu sulfadiazol tak nieoczekiwanie, że uszkodzony przy tym nerw kulszowy, spowodował trwały niedowład prawej nogi chorego.

Sprawa Klemensa W. o rentę miesięczną i jednorazowe zadośćuczynienie za ciążenia fizyczne wytoczona władzy zwierzchniej Pogotowia Ratunkowego t. j. Prezydium WRN, zawiodła aż do Sądu Najwyższego.

Powszechnie uznana zasada prawna głosi, że zakład społecznej służby zdrowia nie odpowiada za szkody wyrządzone pacjentowi przez zawiniony błąd lekarza, o ile błąd ten dotyczy diagnozy i terapii. Zasada ta opiera się na założeniu, że w tych dziedzinach lekarz jest całkowicie niezależny od zatrudniającej go instytucji i że w zakresie przyjętej metody i sposobu leczenia nie mogą go uznać żadne polecenia kierownictwa zakładu. Odpowiedzialność ponosi więc sam lekarz.

KTO ODPOWIADA ZA FELCZERA?

czynności z zakresu organizacji opieki nad chorym. I problem podstawowy czy zaś dy odpowiedzialności lekarzy obejmują również felczery?

Sąd Najwyższy uznał, że wykonanie zastrzyku nie można zaliczyć do zakresu diagnozy i terapii lekarskiej. A jeśli chodzi o reguły odpowiedzialności lekarzy, to są one — zdaniem Sądu Najwyższego — ustanowione szczególnym zaufaniem, jakim cieszą się lekarze, z uwagi na kwalifikacje zawodowe uzyskane w czasie długotrwałej studiu. Natomiast felczery, którzy podlegają kontroli lekarzy nawet w zakresie tych czynności, do których są uprawnieni, nie mogą być uznani za pracowników niezależnych od zatrudniającej ich instytucji i nie zwolnionych poleceniami kierownictwa zakładu. Dlatego zakład ponosi za felczera odpowiedzialność cywilną.

KLEMENS W. wygrał sprawę o rentę i zadośćuczynienie za ból i cierpienia fizyczne. (M. B.)

Różowy głaz - pomnikiem przyrody

PRZEPIĘKNY, opalający się kolorami różowego głazu narzutowego w Borowcu w woj. zielonogórskim został uznany za obiekt przyrody i będzie traktowany jako pomnik przyrody. Jest to kłosa o objętości 1 m sześciu, całkowicie spoczywający na powierzchni ziemi. (4)

Przypomina się tu Zapolska z jej antymęską obsesją — tylko, że w innej sytuacji, dialogi, akcja, są wciąż jeszcze prawdziwym użworem swojego rodzaju mistrzostwa w operowaniu efektami scenicznymi, pokrywającymi często intelektualny niedowład treści.



Niestety, tych scenicznych, a wciąż w Zapolskiej żywych wartości, brak sztuce Morozowicz-Szczepkowskiej.

Sztuka wyreżyserowana Sabina MIELCZAREK, utalentowana artystka, którą pamiętamy z wielu wybitnych ról z okresu dyrekcji Emila Chaberskiego w teatrze szczecińskim. Wyreżyserowała „Wzniecie i inteligentnie, w miarę możliwości usuwając najgroźniejsze mielizny sztuki. Grała też w niej rolę Anny — architektki, wygłaszającej najwięcej dyskursywnych ról męski „złotytem myśli” — nie jej to winna, że większość z nich przypominała tzw. drewną mowę. Najdotkliwiej skrzywdzonym, a pełnym wdzięku kobieciactwem — lekarka Monika była Jadwiga ZIEMIANSKA, najbardziej zaś z usiłowanych była Henryka BALDY jako „pomo domowa” — Antonia. W sumie przedstawienie raczej niezbyt interesujące, wybór sztuki podkrotymyżone w tym ko wglądami na jej małą obsadę. I szkoda, że lat. minionych pamiętamy przecież, że Teatr Dolnośląski stał na ambitniejszej pozycji.

FELIX JORDAN

SPORT

Mistrz Polski srogim partnerem

Polonia - Arkonia 6:1

PO ŚWIETNYM meczu wiosennym, kiedy Arkonia przegrała z Polonią (Bytom) 2:2 na stadionie Śląskim, nie Hertzyskim, że kolejny pojedynek tych drużyn przyniesie piłkarzom szcześcielisk aż tak wesołą porażkę.

WCZORAJ w Chorzowie Arkonia przegrała 1:6 (0:4). Łupem bramkowym podzielił się Liberdia i Pogrzeba, sporadycznie znowu tempo gry, Arkonia

przeszła do ataku i zdołała honorową bramkę przez Krajewskiego. Dla Polonii był to jednak sygnał do ponownego ataku. Polonia odzyskała z miejsca przewagę w polu i w krótkich odstępach czasu zdobyła dwie dalsze bramki.

MISTRZ POLSKI rozegrał kapitalny mecz. Inna sprawa, że mimo ułatwione zadanie, bo napotkali wyraźnie niedysponowanego przeciwnika.

W drużynie gości obok zdobywcy bramki Krajewskiego podobal się jedynie Masiewicz w pomocy. Pozostali piłkarze szcześcielscy zaprezentowali się wyjątkowo słabo. W zespole bytomskim wybijali się obydwa strzelcy bramek oraz niezawodny stoper Pierzynna.

Lekkoatleci w świetnej formie

Hayes 10,1 na 100 m

(Dokończenie ze str. 1)

WCZORAJ w szwedzkiej miejscowości Hässelholm został rozegrany międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w czasie którego zawodnicy USA uzyskali kilka doskonałych wyników.

W biegu na 100 m, sprinter amerykański Hayes uzyskał świetny czas 10,1 sek., gorszy od rekordu świata zaledwie o 0,1 sek. Drugi na mecie był Drayton — 10,2. Drayton wygrał bieg na 100 m uzyskując wynik 20,8 sek. przed Szwedem Jonssonem — 21 sek.

W zawodach tych wzięło również udział zwyciężca olimpiady — Wilma Rudolph. Wygrała ona latwo bieg na 100 m w doskonałym czasie 11,5 sek.

DO GRONA powołanych skoczków w dal, którym udało się przekroczyć od 8 m, dołączył ostatnio młody Amerykanin — Charles Maye. Skoczek znowu 8 m. Poprzednio zastąpił tu ułaskawienie m. B. Boston (USA). Ter-Owens (USA). (ZSRP). Steinbachowi (ZSRP).

St. Lewandowski wyjeżdża do NRF

PEKSKREKORDZISTA Polski Stefan Lewandowski, którego nazwisko zniknęło już na stałe ze szpal sportowych, wyjeżdża do NRF.

W jakim celu — pytamy seniora Lewandowskiego, ojca naszego miłego biegaacza? — Stefan za pośrednictwem Zach. Niem. Zw. Lekkoatletycznego otrzymał zaproszenie do odbycia specjalizacji lekarskiej w jednej z klinik chirurgicznych, specjalizujących się w leczeniu urazów sportowych. Z zaproszenia natychmiast skorzystał. Praktyka w NRF przy dziele Stefana o tyle łatwiej, że zna dobrze język niemiecki.

Wyjazd do NRF przewidziany jest na dwa lata. (S)

Moore obronił tytuł

HELSINKI PAP. Zawodny pięściarz wagi piórkowej — Amerykanin Davey Moore obronił swój tytuł mistrza świata, zwyciężając w Helsinki boksera Finlandii — Maeki w pierwszej rundzie przez k.o. Walka trwała zaledwie 2 minuty i 35 sekund.

cięstwo Nowakowskiej na 800 m. W tym samym konkursie nasze dyskobolki, zajmując II i III miejsce. Łupem Polaków stały się również biegi sztafetowe.

A oto wyniki:

Mężczyźni:

- 100 m: 1. Juszkowski 16,9, 2. Poik 16,4, 3. Ozolin 16,5, 4. Tujakow 16,7.
- 400 m: 1. Kowalski 46,7, 2. Biedeni 47,9, 3. Zubow 50,3.
- 1500 m: 1. Baran 3,46,7, 2. Szekierzycki 3,47,9, 3. Karaulow 3,48,4, 4. Momoitkow 3,49,3. (w czasie biegu doznał kontuzji).
- 5000 m: 1. Boguszewicz 14,09,5, 2. Zimny 14,09,9, 3. Nikitin 14,16,0.
- 110 m ppł.: 1. Michajłow 14,9, 2. Czistakow 14,4, 3. Bugaja 14,6.

Wzwyż: 1. Bolszow 2,14, 2. Czernik 2,05, 3. Sobotta 2,00.

Trójskok: 1. Szmidt 16,27, 2. Malcherewicz 16,28, 3. Fie dosejew 16,04.

Kula: 1. Lipisni 18,07, 2. Sosnikow 18,48, 3. Komar 17,84.

Oszczep: 1. Kuzniecow (RF) 79,76, 2. Sidlo (P) 78,23, 3. Machowina (P) 78,00.

4x100: 1. Polska 40,5.

Kobiety:

100 m: 1. Ciepla (P) 11,6, 2. Gorecka (P) 11,8, 3. Moti (RF) 11,9, 4. Popowa (RF) 12,0.

800 m: 1. Nowakowska (P) 2,09,4, 2. Muchanowa (RF) 2,10,3, 3. Skopowa (RF) 2,10,3, 4. Zibkowska (P) 2,13,1.

Dzyski: 1. Ponomarewa (RF) 53,41, 2. Rytkowa (P) 50,00, 3. Mojkowa (P) 47,84.

W dal: 1. Szczekanowa (P) 6,30, 2. Krzeszńska (P) 6,08, 3. Krzyżancka (P) 5,91, 4x100 m kobiet: 1. Polska 45,0, 2. ZSRP 46,4.

Woda w lipskim basenie z zimna dla Polaków

W LIPSKU rozpoczęły się X pływackie mistrzostwa Europy z udziałem reprezentacji 17 państw. Z czołowych pływaków europejskich za brakło jedynie zawodniczek NRF, którym władze zachodnich Niemiec nie zezwoliły na start.

Z jakimi szansami wystąpią Polacy? Najszansa należy trójka w porównaniu ze swymi konkurentami wygląda następująco:

* SALOMON (100 m dow.) — na mistrzostwach Polski w Mławach uzyskał 58,1. W Europie najlepiej pływa Francuz Götvalies — 55,8 a dzielący na Hódie europejskiej Gregor (NED) — 56,4.

* BOŻENA CEDRO (100 m dow.). Najlepiej pływaczka w Europie Angielka Wilkin sona ma wynik 1:05,2. Na dzielącym miejscu Gusepeliars (Hol.) — 1:04,2. Wynik Cedro z mistrzostw Polski — 1:07,4.

* WIDAWSKI (400 m) pobliż rek. Polski — 5:20,2. Dzielący w Europie Struzakow (ZSRP) legitymuje się czasem 5:14,3 a Bierwysz Hetz (NRF) — 4:53,3.

* PODOBNY występ czołowej europejskiej dziesiątki Stankiewicz, Werner, Depte; jeszcze dalszy, pozostałe nasze pływaczki. Zatem dojście któregoś z Polaków do finału byłoby wielkim osiągnięciem. (S)

Brawo brygady MPWK

Groźna awaria magistrali - Usunięta

W PIĄTEK wieczorem miasto nasze zostało pozabawione wody. Stare, wysłużone rurociągł coraz częściej odmawiają posłuszeństwa. Nie dziwne go stała pompa na Pomorzanych, zapośrednicząca prawie całe źródłowie — liczy niespełna 100 lat i właśnie na Pomorzanych pękła jedna z głównych rur doprowadzających wodę do miasta.

Szczecińscy kochają dzieci

Akacja rodzin opiekunczych znalazła oddźwięk

W ZWIĄZKU z naszą notatką „Szczecińscy kochają dzieci”, do Wojewódzkiego Wydziału Wzrostu zgłosiło się już kilkanaście osób, wyrażających chęć adopcji, postawionej zasadzie wania się dzieckiem. Osoby te rozpoczyna obecnie przewidziane ustawą formalności, które znowu znajdą dom rodzinny i utracone dzieciństwo.

Przed pierwszym dzwonkiem

(Dokończenie ze str. 3)

Sprawę katechetyczną naukę przedmiotów politechnicznych w poważnej części rozwiązały Okręgowa Pracownia Politechniczna, ale mimo, że przy gotowaniu do jej utworzenia trwała ponad dwa lata, termin jej otwarcia odkrył się głęboko tajemnicą i do nawet dla szcześcielskich władz szkolnych. A szkoda. Bo jest pomieszczenie, są cenne maszyny i przyrządy.

Na Pogodnie

Spotkanie z radnymi

PREZ. DRN — Pogodnie oraz Dzielnicowa Komisja Koordynacyjna Terenowych Partijnych organizmów za dni 10 i 11 października spotkanie radnych z mieszkańcami Pogodnie w sali szkolnej przy ul. Ratajskiej. Spotkanie poprzedzi odczyt przedstawicieli Związku dla Nietpełnych na temat walki z przestępczością wśród młodocianych.

DZIAJĄCA ZBIORKA „NA DOM CHŁOPA”

DZIAJĄCA w całym kraju odbędzie się przedstawienie zbiorka ulicznego (do przekazywania na społeczny fundusz budowy Domu Chłopa. Wpływy uzyskane z tej zbiorki przeznaczane są na budowę budynków mieszczących sale kinowo-widowiskowe Domu Chłopa. Ostatnia zbiorka na ten cel odbędzie się 26 sierpnia br.

Ważna awaria

Awaria była tak poważna, że nie mogło jej usunąć normalnie działająca pogotowie. Sytuacja stawała się groźna i wymagała podjęcia szybkiej, energicznej akcji. Powagę sytuacji w pełni doceniło kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zmobilizowano dodatkowo we brygady, pracujące pod nadzorem majstra HENRYKA MANI. Kierownictwo całej akcji objął bezpośrednio — dyrektor MPWK — H. SZYMAŃSKI i kierownik Wydziału Sieci — mgr J. SENGLER.

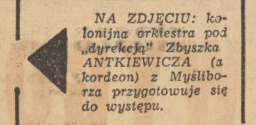
Przed pierwszym dzwonkiem

(Dokończenie ze str. 3)

Sprawę katechetyczną naukę przedmiotów politechnicznych w poważnej części rozwiązały Okręgowa Pracownia Politechniczna, ale mimo, że przy gotowaniu do jej utworzenia trwała ponad dwa lata, termin jej otwarcia odkrył się głęboko tajemnicą i do nawet dla szcześcielskich władz szkolnych. A szkoda. Bo jest pomieszczenie, są cenne maszyny i przyrządy.

W REJONIE

Starego Miasta od kilku miesięcy stoją niezagospodarowane cztery lokale sklepowe: dwa przy ul. Włajkiej, jeden przy ul. Orła Białego (obok „Możdyty”) i malutkie pomieszczenie przy ul. Grodzkiej 18. Czyżby handel miał już dość lokali? (ab)



Kończą się letnie kolonie

„Lato, lato zostań dłużej!” proszą słowa popularnej piosenki; ale niestety, lato już się kończy. Kończą się też wakacje, kolonie i półkolonie, na których szcześcielskie dzieci odpoczywały po pracowitym roku szkolnym.

Odbędzie się też zakończenie lat kolonii zorganizowanej przez Ligę Kobiet — Zarząd Dzielnicowy Pogodno i Sąd dla Nietpełnych. Na kolonii tej około stu dzieci, w tym prawie połowa podopiecznych Sądu, odpoczywało i nabierało sił do nowego roku szkolnego. Dzieci spędziły czas pożytecznie i przyjemnie. Chodziły na wycieczki, zwiedzały miasto, oglądały specjalnie dla nich wyświetlane filmy. Organizatorzy półkolonii nie zapomnieli o akcentach wychowawczych. Pogadanki o tematyce społecznej wysłuchała dziewczynka Anna BENKOWSKA, a przedstawiciel milicji zapoznał kolonistów z przepisami drogowymi i właściwym poruszaniem się na ulicy.

Dużo słów pochwalnych usłyszeliśmy też od rodziców dzieci przebywających na kolonii FGR Przekłona, pow. Myślibórz. Rodzice za naszym pośrednictwem bardzo dziękują dyrekcji WZ FGR w Szczecinie za umożliwienie ich dzieciom spędzenia wakacji na tej kolonii. (hs)

Wiele niezadowolonych

WIELE niezadowolonych, a nierazko sycyli między ekspedientami a klientami powódzie skąpiec papieru względnie torebek. We wtorek doszło na tym tle do ostrej wymiany zdań między kupującymi a kierowniczką sklepu „Wartywa — Owoco” przy ul. Królowej Jadwigi. Wprawdzie handel cierpi na brak opakowań, nie znaczy to jednak, że można klientowi odmówić opakowania.

BEZ... WIDOKÓWEK

Jak co rok rojno w Szczecinie od turyści przyjeżdżają tu dziesiątki tysięcy Polaków a także goście zagranicą. Tymczasem w tym wielkim portowym mieście często nie można dostać karty — widokówek Szczecina. Jakaś turystka z Łodzi przebywająca w Szczecinie przysłała do redakcji kartę przed stawiającą plażę w Nieshorzu. Na odurucie pisze: „Je m'mo najszczytniej chęć, n'mnej dostad nie mogla.” (jaw)

Ruch w Szczecinie

Ruch w Szczecinie jest duży, tu związku z tym „Ruch” nie powinien zasypkać gruszek w popiele i jak najszybciej dostarczać na rynek widokówek. (jaw)

W KOSMOSIE WYGODNIEJ!

— W KOSMOSIE NIE BYŁO TAK GO RĄCO JAK TU — POWIEDZIAŁ ZE SMIECHEM JEDEN Z „KOSMICZNYCH BRACI” PO POWROCIE NA ZIEMIĘ. KIEDY W SPECJALNYM DOMU OPODCZYWALI POLOCIE, ROZMAWIAJĄC Z LUDZMI, PRZESYLAŁI MELDUNKI O POMYSŁNYM WYLADOWANIU.

Radziecki system automatycznego regulowania temperatury zdał w pełni egzamin, zapewniając kosmonautom normalną „pokojową” temperaturę. To duże osiągnięcie zważywszy, że obrótka ku Słońcu terca Księżyca nagrzewa się do plus 100 stopni Celsjusza a nawet więcej, a część poraża w cieniu oziębia się



ANDRIAN Nikolajew w kilka minut po wylądowaniu powiedział: „Odpowiem Wam na wszystkie pytania, ale pozwólcie mi się najpierw ogolić”.
CAF — telefoto

— mówią „NIEBIESCY BRACIA“

do minus 100 — 150 stopni. A dla statków kosmicznych krążących po orbicie okołoziemskiej zmiana dnia w noc i odwrotnie następuje o wiele szybciej np. w ciągu półtorej godziny.

— Słowo honoru, w Kosmosie było znacznie bardziej komfortowo — powiedział po wylądowaniu POPOWICZ, a NIKOLAJEW dodał żartobliwie:

— I ludzi mniej i mniej hałasu.

ALE żarty na bok, bo też radziecki konstruktorzy ostatnich „Wostoków” oraz cały sztab naukowców „pomocniczych” stworzyli bohaterom Kosmosu warunki życia, pozwalające na całkiem, z punktu widzenia ziemskiego, normalne możliwości bytu. Kosmonauci jedli, spali w oznaczonym terminie, przez cały czas obsługiwali aparaturę naukową, robili notatki w dziennikach „pokładowych”, komunikowali się pomiędzy sobą i Ziemią, a także znajdowali czas na takie zajęcia jak... śpiewanie piosenek czy przerabianie lekcji języka angielskiego i fizyki.

Menu „kosmiczne” dwu ostatnich kosmonautów, w stosunku do tego co otrzymali dwaj pierwsi, było o wiele bardziej pomysłowe i urozmaiczone. Zwyrodniał w tubkach zawierając sok malinowy, sok z czarnych porzeczek, puree z mięsa, ser topiony, przecier ze szczeniaw, pasztecik z wiat-

róbki, krem czekoladowy, kawę z mlekiem i specjalnie opakowany chleb.

JAK widać było racjonalne i pozytywne, a tak że dobre, co chwaili sobie Nikolajew i Popowicz.



KOSMONAUTA RADZIECKI MAJOR ANDRIAN NIKOLAJEW W STANIE NIE WĄZKOŚCI PODCZAS TRENINGU.

z Kosmosu
Śniadanie z apetytem. U Sokola wszystko w porządku.

Po drugim śniadaniu kiedy to kosmonauci zgodnie z regulaminem dziennym mają jedne godzinie wolna, Popowicz nadawał:

„Tu Berkut. Wszystko w porządku. Marz doskonała łączność i Sokolem. Obecnie przyrabiam lekcje angielskiego. Po obiedzie sz mierzam zejść się liżyką”.

O GODZ. 17.30 czasu moskiewskiego telewidz radziecki po raz pierwszy pokazała w jednej i tej samej transmisji z kosmosu kolejno Nikolajewa i Popowicza. Po kilkunastu sekundach od przelotu kosmonauty nr 3 na ekranie pojawił się roduplikowski Pawło, jk nazywają go z ukraińska spikery.

KOSMONAUTA POPOWICZ: „Tu Berkut. Słysz was doskonale, czuję się wspaniale. Wykonaltem przepisowe ćwiczenia. Zjadłem

iac w swym artykule o kosmonautyce:

„Być może ktoś zarzuci mi, że marzenia nie są zbyt śmiałe, ale myślę, że w ciągu lat dwudziestu, tysiące turyistów będą latały nie tylko na Księżyc, Wenus i Marsa, ale nawet na planety Merkury i Pluton oraz inne bardziej odległe”.

Waga słów człowieka, który pierwszy wkroczył w Kosmos, swoją wymowę.

Okruchy

OTO niektóre radiogramy odebrane 14 bm. z pokładów statków.

KOSMONAUTA NIKOLAJEW: „Tu Sokół. Ziemię widać doskonale. Widziałem Księżyc i sfotografowałem go. Księżyc jest obecnie prawie w pełni. Samo poczucie Berkuta jest wspaniałe”.

KOSMONAUTA POPOWICZ: „Tu Berkut. Słysz was doskonale, czuję się wspaniale. Wykonaltem przepisowe ćwiczenia. Zjadłem



PPLK. PAWEŁ POPOWICZ PODCZAS BADAŃ LEKARSKICH PRZED STARTEM W KOSMOS.

Pierwszy Kosmonauta Jurij GAGARIN bardzo optymistycznie ocenił kosmosalny postęp nauki radzieckiej i jej rozwój w najbliższej przyszłości, stwierdza-

Ludzie „ery kosmicznej“

KOLEGA po piórze, brązowoskóry dziennikarz z „Daily Herald of India” kręci z niedowierzeniem głową:

— Moim zdaniem — kwituje wywody Atiza Alijewa z Azerbejdżańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą — tam gdzie człowiek zeżłonie się pieniądzy kończy się jego uczucie. Nie wierzę w to co mówicie. Skłonny jestem raczej dać wiarę słowom, że dziś rano dojdą na to wyrzucił na Marsa sputnik z kilkumilionosobową załogą ludzi, niż temu co mówicie...



NAZIM SAFAROW, pracuje w transporcie wyciągów zakładowym.

— A więc. Może przekonam pana o prawdziwości moich słów na miejscu w zakładzie? — śmieje się Atiz. Pojechalismy wspólnie do Zakładów Remontu Wagonów Kolejowych w Baku.

FABRYKA BEZ KASJERA

SPODZIEWAŁEM się zobaczyć nowoczesny i fundamantowy, nowy zakład. Tymczasem... był on już sławny z aktywnego udziału w działalności rewolucyjnej jeszcze przed 1905 rokiem. Przed półwieczem jak i dziś — remontuje wagony kolejowe, cysterny itp. Nośi imię Rewolucji Październikowej i zaszczytny tytuł Za-

Pieniądze, morale i sputniki

Kłauo Pracy Komunistycznej, jakim może się poszczycić w ZSRR zaledwie kilkast fabryk. Hinduski dziennikarz notuje w małym notese słowa głównego inżyniera Zakładów, Ukraińca Iwana ALCZENKI i sprawdza ich wiarygodność...

— W naszym zakładzie nie ma kart pracy, portiera, ani zegara, który by „odbijał” godzinę przyjeżdża i wyjeżdża robotnika. Nie ma też spódnicy. Samokontrola działa skuteczniej niż kontrola. Nie ma też kontroli technicznej, ani kontrolera „rodziczącego” robotnika z listy i jakości wykonanej w tym dniu produkcji. Sami robotnicy są dla siebie kontrolerami. Nie ma też w naszym zakładzie funkcji kasjera. Dział dzieł wpływy — zajął wiecek do wydziałów. Zobaczenie na stołach, przygotowane przez buchaltera listy, płaćy, a obok nich paczki bank-

notów i bilonu. Każdy z robotników wybiera sobie należność i składa podpis na liście płaćy. Nie ma u nas sprzątańce, nie ma zamówów przy skrzynkach z narzędziami na stanowiskach roboczych. Zmiana następną zastępuje po poprzedniej wzorowy porządek. Jeśli zdarzy się komuś skorzystać z narzędzi poprzednika — rozżmie się, że zwraca je w takim stanie, w jakim był...

Co drugi pracownik zakładów uczy się w szkole, co płaćy jest racjonalizatorem. Efekty? Hala fabryczna: tokarki, frezarki. Przy poszczególnych stanowiskach — czerwone proporce. Przy jednym proporce żółty. To znak że pracujący tu tokarz nie wykonuje planu. Rzadki to wypadek.

ALPEJSKIE SŁOŃCE

W PARZE z tempem pracy — idzie troszka o zalogę. Zakład — mimo niesłychanie szczupłych możliwości przestrzennych, zorganizował przyzakładową przychodnię zdrowia: gabinet ginekologiczny, wiaty sanitarne, Amerchno Awares.

Podczas przerwy na śniadanie, odwiedziłem jeden z wydziałowych „czerwonych kaciów”. Jest to mała świetlica wyposażona w gry. Z sufitu zwisa tajemniczy, świecący krządek. To aparat jonizujący powietrze. W ciągu kilku minut wytwarza on w sali klimat zbliżony do klimatu wysokogórskiego uzdrowiska alpejskiego. Relaks znakomity.

Na tym nie koniec. Główny inżynier prowadził nas do niewielkiego baru, gdzie... panie poddają się zabiegom kosmetyczki lub fryzjera, panowie strzygą włosy i golą brody. Bezplatnie!

ZMARTWIENIE „NIEWIERNEGO TOMASZA“

I jeszcze osobliwość. Gdziekolwiek, zażreliśmy przez czystość uderzała wielka ilość kwiatów i zieleni. Pochodzą one z zakładowej cieplarni. Prowadzi ją — w ramach pracy społecznej — inspektor sanitarny, Amerchno Awares.

HINDUS długo ścisł pióro zanim wpisał: „Tu znalazłem potwierdzenie słów Marksa: „Najwyższą dła człowieka istotą jest sam człowiek”.

GDY spotkaliśmy się wieczorem na kolacji w restauracji hotelowej, hinduski „niewierny Tomasz” wciąż pograżony był w refleksjach: — Jak o tym napisać moim czytelnikom — mówił — Bez wątpliwości przyima najbardziej fantastyczne doniesienia z dziedziny postępu nauki, techniki. Nie uwiierzają jednak, że człowiek swych charakterem, postawą, poglądami, może dorównać temu rozwojowi, może zmieniać się na miarę nowych, sputnikowych czasów.

R. DANIELEWSKI

HUMOR

„Nie z tej ziemi“

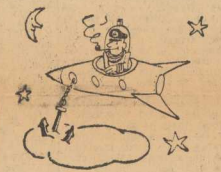


MARZENIA NA KSIĘZYCU

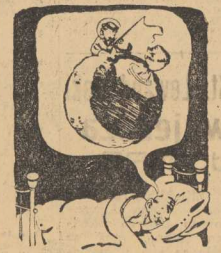


PO POWROCIE Z LOTU KOSMICZNEGO

— Najdroższa, zawsze marzyłaś o kamieniu księżycowym do klipsów!



Marynarz — Kosmonaut



SEN WĘDKARZA

— Taaką rybę złowid w Marzu Moskwy na Księżycu!



JAZNIK TYPU „WOSTOK“



KOSMICZNY POCALUNEK